

Nekropolia na Wrocławskiej - rozmowa z dr. Maciejem Borkowskim

Miasto
Kultura

28.10.2022 g. 08:26



Była to najważniejsza i największa nekropolia dawnego Opolą. Spoczęło na niej wielu wybitnych mieszkańców naszego miasta. O ciekawej przeszłości Cmentarza przy ulicy Wrocławskiej rozmawiamy z historykiem dr. Maciejem Borkowskim.



- W wielokulturowym Opolu na jednym cmentarzu chowano wszystkich chrześcijan, zarówno wyznania katolickiego, jak i protestanckiego.

- Te dwa wyznania żyły obok siebie w zgodzie w XIX wieku. W czasach pruskich na Górnym Śląsku, gdy rządziła dynastia Hohenzollernów, ewangelicy należeli do elit. Mimo to, jeśli chodzi o liczebność wyznaniową, to w Opolu dominowali katolicy.

- Jaka jest historia powstania tej nekropolii?

- Cmentarz powstał na przełomie XVIII/XIX wieku w związku z tym, że zmieniły się przepisy sanitarne w monarchii pruskiej, które nakazywały likwidację cmentarzy przykościelnych. Wcześniej chowano mieszkańców na „poświęconej ziemi”, czyli najczęściej w pobliżu kościołów. Liczne epidemie oraz troska o zdrowie mieszkańców sprawiły, że powstała koncepcja, aby nowe cmentarze powstawały na obrzeżach miasta, a takim było wówczas Przedmieście Nadodrzańskie.

- Co zdecydowało o jego lokalizacji na dzisiejszym Zaodrze?

- Cmentarz znajdował się poza zwartą zabudową miasta. Zaodrze od zawsze było terenem zalewowym Odry, niewiele się tu budowało, aż do drugiej poł. XX wieku. Lokalizacja była bardzo przemyślana, ponieważ nekropolia znajdowała się stosunkowo blisko ścisłego centrum, czyli Rynku - ale wciąż były to miejskie przedmieścia. Dzięki bliskiej odległości od centrum, transport zwłok nie był kłopotliwy - wystarczyło przedostać się przez most Stulecia. Jedyną, ale dość znaczącą uciążliwością było sąsiedztwo rzeki Odry, która w tamtym czasie co roku wylewała.

- Cmentarz, po powiększeniu w 1903 roku, zajmował powierzchnię ponad 9 hektarów. Jak przebiegała jego granica?

- Jego obszar obejmował powierzchnię do dzisiejszej stacji benzynowej, przy ulicy Wrocławskiej, gdzie ówczasie istniała strzelnica, budząca nieco kontrowersji ze względu na odgłosy strzałów. Gdy przebijano ulicę Niemodlińską, w czasie budowy drugiego mostu (lata 20/30 XX wieku), pojawił się problem dalszego wytyczenia drogi, która de facto przebiegałaby przez cmentarz. W związku z tym część grobów uległa ekshumacji, dokonywanej albo przez członków rodzin lub jeśli nie było spadkobierców - na koszt miasta. Najstarsza część u zbiegu ulic: Wrocławskiej, Niemodlińskiej i Ściegiennego, po drugiej wojnie światowej, została zamieniona w park. Główna część, która zachowała się do dzisiaj - była użytkowana do lat 60. XX wieku. Później zmarłych grzebano tylko w istniejących już grobach rodzinnych.

- Powiedzmy coś o neogotyckiej kaplicy z 1888 roku, która zachowała się do czasów współczesnych.

- Kaplica pojawiła się na cmentarzu dzięki staraniom gminy ewangelickiej na początku XX wieku. Była to typowa kaplica przedpogrzebowa, gdzie odprawiano nabożeństwa żałobne, skąd orszak udawał się na miejsce spoczynku zmarłego. Aleja znajdująca się przed kaplicą była główną cmentarną aleją. Z kolei najbardziej znamienite postacie, zasłużone dla miasta, chowane były przy tzw. Alei Lipowej, która dzieliła cmentarz na dwie części.

- Jakie groby znanych, historycznych postaci tam znajdziemy?

- Najślynniejszą osobą, którą tam pochowano był pisarz, eseista Stanisław Wasylewski, którego grób przeniesiono do Alei Zasłużonych na cmentarzu w Opolu-

Półwsi. Na Wrocławskiej pochowano między Paula Vogta – przewodniczącego rady miejskiej z przełomu XIX i XX wieku. Znajdziemy tu nagrobek Johanna Forma – właściciela hotelu, mieszczącego się na miejscu stojącego obecnie budynku Filharmonii Opolskiej. Aktualnie trwa renowacja czterech nagrobków, min.: rodziny Suessenbachów (z 1842 roku), którego przedstawiciel rodu pełnił funkcję królewskiego nadleśniczego oraz najstarszego nagrobka Augusty Zedler, pochodzącego z 1827 roku. Odnowiony został także nagrobek dziadków Ewy Demarczyk (od strony ojca) oraz grób Stanisława Spychalskiego, bankowca, a także znanego, polskiego przedwojennego działacza. Notabene jedna z ulic w Opolu na Zaodrzu, nosi jego imię.

- Czy to prawda, że pomniki nagrobne na ulicy Wrocławskiej miały dość bogate formy i zdobienia?

- Tak, to co pozostało pokazuje, że Opole było miastem zamożnym. Architektura miasta, a w to wpisują się również nekropolie, świadczy o zasobności portfeli żyjących tu przed wiekami mieszkańców. Dodatkowo wyraźnie widoczna jest wielokulturowość opolskiego grodu. Przed pierwszą wojną światową znajdowały się tam nagrobki z napisami w pięknej polszczyźnie.

Rozmawiała: Katarzyna Herwy

Zdjęcia: Witold Chojnacki





Dane kontaktowe
Wydział Promocji

ul. Szpitalna 3b-5-7

45-010 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi
Opole i kropka
cmentarz
ulica Wroc?awska